

To był priorytet kuratora oświaty

Zapewne mają Państwo jeszcze w pamięci, chociaż wakacyjne słonko wygładziło liczka, a morską bryza schłodziła ciała, Priorytety Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty na rok szkolny 2023/2024. Jeden z nich to: Promowanie zasad *savoir-vivre*'u w szkołach i placówkach.

I powiem Wam szczerze, kochani, że był to miód na moje skołatane serce. Braaawo, Panie Kuratorze, braaawo, zacznijcie się w szkołach dziać - myślałam sobie z radością i nadzieją wielką. Nie przewidziałam jednak, że ta niezwykle pożyteczna akcja, da mi się bardzo we znaki! Oj i to bardzo, bardzo! Zapytacie pewnie dlaczego? Odpowiem w krótkich żołnierskich słowach. W ciągu roku szkolnego przeprowadziłam kilkadziesiąt szkoleń zespołów nauczycielskich w Bydgoszczy i w tzw. terenie na jeden, jedyny temat!!! Pewnie już wiecie. Tak, promujący zasady *savoir-vivre*'u! Po pierwszych dziesięciu spotkaniach z nauczycielami, miałam już serdecznie dość tematu!

Chociaż w związku z tym, że nie brakuje mi fantazji i wiedzy (akurat w tej dziedzinie), robiłam najróżniejsze wariacje na temat *savoir-vivre*'u. Szalałam z tematami, urozmaicałam treści, dodawałam, ujmowałam, no i takie tam... sami wiecie. Przy spotkaniu siedemnastym byłam na etapie zniechęcenia kulturalnego zachowania jako całości. Przy dwudziestym drugim wsiadałam do auta płacząc i wykrzykując, że dłużej tego nie zniosę. I, że nienawidzę pomysłu kuratora. Zniosłam.

Zniosłam z Waszą pomocą, kochani. Ponieważ to, co zobaczyłam w szkołach, było absolutnym zaskoczeniem. Dekoracje tematyczne, gazetki, instrukcje, co wolno robić, a co jest zakazane, co wypada, a co nie, zdjęcia perfekcyjnie ubranych uczniów podczas uroczystości szkolnych. I wiele innych dowodów na to, że dla szkoły bardzo ważna jest kultura bycia, dobre maniery w pełnym tego słowa znaczeniu i stworzenie takiego absolwenta, który oprócz posiadania wiedzy i umiejętności będzie po prostu kulturalny i obyty.

Nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni naszej placówki, podobnie jak Wy, kochani, przez cały szkolny rok ani na chwilę nie zasypiali gruszek w popiele i na różne sposoby prowadzili tę kulturalną

edukację w imię priorytetu Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty.

Wydaliśmy kolejną publikację zwartą dotyczącą etykiety. Powstał bowiem *Niezbędnik Nastolatka (obyćcie ułatwia życie)*, który otrzymały szkoły podstawowe i niektóre licea z rejonu naszego oddziaływania. Z pewną nieśmiałością pozwolę sobie przypomnieć, że już wcześniej wydaliśmy: *Niezbędnik raczkującego wychowawcy* oraz *Niezbędnik raczkującego dyrektora*, w których bardzo wiele treści dotyczy kultury bycia i niezbędnej wiedzy obu podmiotów w obszarze etykiety.

Przeprowadzono warsztaty dla nauczycieli: Akademia Dobrych Manier. W praktycznym działaniu, podczas spożywania posiłku, uczestnicy mogli korygować swoje błędy. Na spotkaniach z dyrektorami szkół i placówek omawiano zasady budowania wizerunku zawodowego, ale też tego niezawodowego.

Nieskromnie chcę powiedzieć, że poruszana w tym artykule problematyka jest przedmiotem naszego zainteresowania od wielu lat. Prowadzimy zajęcia warsztatowe, szkolenia zespołów nauczycielskich, piszemy artykuły: *Wokół świątecznego stołu*, *Oprzyjmy się bylejąkości*, *Szkoła uczy dobrych manier* i inne.

I w związku z tym, bardzo zachęcam nasze zaprzyjaźnione placówki doskonalenia nauczycieli do kontynuowania szkoleń w obszarze etykiety i dobrych manier – mimo tego, że priorytety nowego kuratora będą inne. W moim bowiem przekonaniu my, jako nauczyciele konsultanci zajmujący się doskonaleniem innych, nie możemy pozwolić na „przewartościowanie wszystkich wartości”, jak to określił przed laty wielki filozof Fryderyk Nietzsche. Nie może być naszej zgody na to, aby to, co kiedyś było nazywane złem, teraz będzie, a nawet już jest normą. To, co było określane grubym nietaktem, teraz jest okej. Nie, nie jest. Zło jest złem, a chamstwo chamstwem. I my, nauczyciele nie godzimy się na to, aby było inaczej.

Doskonale wiecie, moi drodzy, że kultura bycia ewaluuje, przystosowuje się do potrzeb codzienności, co absolutnie nie znaczy, że równa w dół i że celem tych przeobrażeń jest aprobata prostactwa, braku manier i wszechobecnych agresywnych zachowań. Nie, tak zdecydowanie nie jest. Wystarczy, by wszyscy o tym pamiętali.